

Nuty traktują mnie instrumentalnie

Philippe du Paillette

wywabianie
znamion
rozzewnienia
rozprężenia
hygieniczna
histeria
pomyślałby
kto że idzie
potop i
ten by się
utopił

ść

as

bez

Tove

anty

INTEL

I gen

©kie

won

tkliwe

runobagnety

kwilą

nieprzymilnie

aksamitnieje

podziemie &

Zubelneschemali

możebność
przedstawień

żwawa wiara

pula bugów

pomiot zmalował
kredowy transparent
(a jednak mimetyzm?)

w zamordyzm

u logu

IGLOM CENTRALNE

zwyczajów

oko się zbroi

wedle oka
z oddaniem
zaszczytnie

kotka
pełni
kolię

z francuska
jak urząd
min (min!)

daremnie
przyjemna

lord rejs żer nim indult nart

łuczniak cwaniak łakomi się na posag daczę i konia
na równy odstęp od herbu Ostoja do rzędu owodnia

kogo się nie rozklei
ten będzie scalony

winda się zrywa z łoskotem
tyle dziar że aż nogi czarne
na szorstkim prześcieradle
Kiki la Pauli Kiki von Pauli
miodosyttnia przeżarta
klicki rozwarły szeregi
ropa w świeżych wykrotach
sito żwawiej na dżambłach
turbot snadniej w malignie
fiolki igły wstawia się ksiądz

kogo blok nie rozpozna
ta się stanie nieswoja

mintaj rwie limbo z chomątem
syto larw aż nadejdzie żandarm
z kniei przetrząśnie luki
Roksana Nimb Roksana Salto
kostka masła naraz
rozbestwić się udiablić
wartko szarpać nad karkiem
tumult spędzi pokrzywę
Bambi credo chwiejny duchowny

której przyjdzie przyplacić
ta się nie połasi

rozprężona objuczona pobrusz do lam
do Partów ku Ariom przez Medów
ku urwistej grani piarg dotąd w dół
sunący zawraca kamienie
przyjdzie zawias wirus i lag
komenda na rozpałkę
wytoczy nowszy sprzęt
przejezdność się urobi
przezroczyłość uzdatni
przeturlają się skoble
nie dotrze żaden zbieg

komu pisany strzęp i szum
ta się wnet przenicuje

Poszeszupie Umżauda Burmiszki
gdzie gwint służy za słomkę
każdemu podług spustu
najrówniejszy łyk
każdej podług skrótu
najniezbędniejszy lit
zachodzi poważna zima
dopokąd w pożarną zimę?

komu nie krążą drony
ten się rzuca jak bies